



Wzorcowy zakład EKO-WTÓR JAKUBIEC

Zakłady przetwarzania odpadów czy skupu surowców wtórnych najczęściej kojarzą się z mało estetycznymi obiektami, do wyglądu których nikt nie przywiązuje uwagi. Budując nowy zakład, Kazimierz Jakubiec postanowił złamać te stereotypy. Ukończona przed blisko trzema laty inwestycja imponuje swoim nowoczesnym i przyjaznym wizerunkiem, a na zastosowanych rozwiązaniach technicznych oraz systemach bezpieczeństwa wyprzedzających obowiązujące przepisy chętnie wzorują się konkurencyjne firmy.

Nowy zakład Eko-Wtór Jakubiec w Wilkowicach, przy którym mieści się obecnie główna siedziba spółki, został uruchomiony

pod koniec 2016 r., ale historia firmy jest o wiele dłuższa. Została założona w 2001 r. i przez dziewięć lat była prowadzona jako działalność gospodarcza o charakterze

handlowo-usługowym. Rozwój firmy, jak również wzrost potrzeb regionu w zakresie odbioru surowców wtórnych sprawiły, że w 2010 r. wniesiono ją aportem do nowoutworzonej spółki z o.o. sp. k. działającej na jeszcze większą skalę. W tej postaci funkcjonuje do dzisiaj i nadal jest w 100% polską firmą rodzinną. Jej kooperantami są nie tylko zakłady produkcyjne czy sieci handlowe, ale również osoby prywatne, które mogą odpłatnie przekazać do Eko-Wtór Jakubiec różnego rodzaju materiały do recyklingu, począwszy od folii, szkła, drewna, złomu po metale kolorowe i elektrośmieci. Surowce te są wstępnie przetwarzane, a następnie trafiają do ostatecznych recyklerów, jakimi są np. huty czy zakłady celulozowe.

Zakład Eko-Wtór Jakubiec w Wilkowicach został wybudowany na działce o powierzchni 5 ha. Oprócz hali znajdują się na niej duże place manewrowe, boksy na odpady oraz parkingi na samochody ciężarowe. Obecna flota firmy liczy już 15 pojazdów, a niebawem zostanie powiększona o kolejne jednostki transportowe, głównie na potrzeby wywozu surowców do finalnych odbiorców. Hala powstała przy zastosowaniu najnowszych technologii: ma szereg rozwiązań, które inne podmioty muszą teraz wdrażać, jak np. monitoring wizyjny czy zaawansowane systemy przeciwpożarowe. – Projektując ją, staraliśmy się, aby była maksymalnie funkcjonalna, stwarzała możliwości rozwoju, a nawet pozwalała



Belownica Paal Konti 425 H pracuje w zakładzie Eko-Wtór Jakubiec od jego uruchomienia w 2016 r. Do tej pory wykonała już ponad 30 tys. bel, serwis przyjeżdżał do niej tylko na planowane przeglądy okresowe.

na zmianę profilu działalności. Kosztowało nas to 25–30% więcej, ale konstrukcja hali umożliwia m.in. obciążenie dachu panelami fotowoltaicznymi i zamontowanie we wnętrzu suwnicy. Efekt wizualny też był dla nas ważny, dlatego wprowadziliśmy kolorowe motywy, które nawiązują do loga firmy. Na każdym etapie tworzenia tego zakładu dokładaliśmy wszelkich starań, aby powstało coś unikatowego, coś, z czego będziemy dumni i chętnie będą się u nas pojawiać wycieczki szkolne, aby zobaczyć, jak wygląda prawidłowe zagospodarowywanie odpadów. Działamy w sposób transparentny, nie mamy nic do ukrycia, więc otwieramy swoje podwoje. Zakład budzi duże zainteresowanie i wiele osób chce się na nim wzorować – opowiada Kazimierz Jakubiec, prezes zarządu Eko-Wtór Jakubiec. Do hali przylega budynek administracyjno-socjalny, który również imponuje przemyślaną koncepcją. Uwzględnia



Kazimierz Jakubiec, prezes zarządu Eko-Wtór Jakubiec: Budując nowy zakład chciałem stworzyć coś wyjątkowego. Myślę, że to się udało, bo zwraca uwagę swoim wyglądem, nowoczesnymi technologiami i wyposażeniem, a wiele osób chce się na nim wzorować.

np. nagły wzrost pracy o 20–30%, a tym samym konieczność zwiększenia liczby pracowników. Ma więc dodatkowe biura, które są tak samo urządzone i wyposażone, jak wykorzystywane obecnie. Dzięki temu zapewniono estetyczną spójność wnętrza, co za kilka lat mogłoby być trudne

do osiągnięcia. W obiekcie znajduje się ponadto duża sala konferencyjna, dwie przestronne szatnie (czysta i brudna), jadalnia itp. – Ubolewam tylko, że w kontekście niedawnej fali pożarów, takie firmy jak nasza są wrzucane do jednego worka z nieuczciwymi przedsiębiorcami. I nie chodzi tu jedynie o kwestie wizerunkowe, ale również namacalne konsekwencje finansowe, bo teraz musimy płacić dużo większe ubezpieczenia. Mam jednak nadzieję, że cierpliwość pozwoli nam przetrwać ten trudny czas i w przyszłości będziemy oceniani tak jak wyglądamy – dodaje Kazimierz Jakubiec.

Oprócz samego obiektu, uwagę zwraca też park maszynowy, jakim dysponuje firma Eko-Wtór Jakubiec. Przystawowym sercem zakładu w Wilkowicach jest belownica Paal Konti 425 wraz z łańcuchowym przenośnikiem podawczym KEF-1900 dostarczona przez Wende Recyclingtech. Wykorzystuje się

REKLAMA

DOSTAWCA URZĄDZEŃ DLA m.in.:

KOM-EKO, STORA ENSO, EKO PARTNER, SUEZ, ALBA, BYŚ, ENERIS, TÖNSMEIER, REMONDIS, STENA, NOVAGO, TFP



wende
RECYCLINGTECH



Gepard Biznesu
2017



- automatyczne prasy kanałowe
- rozdrabniarki wstępne i końcowe
- linie do produkcji paliw RDF
- separatory powietrzne
- rozrywarki worków
- systemy recyklingu tworzyw sztucznych
- maszyny nowe i używane
- sprzedaż i serwis w całym kraju



Siedziba: Kościerzycze 41E, 49-314 Kościerzycze, tel. +48 77 416 96 66, www.wende.pl

Kontakt: wende@wende.pl; Zapytania serwisowe: serwis@wende.pl; Części zamienne: czesci@wende.pl



Mimo kompaktowej budowy, rozdrabniacz Lindner Antares 1300 może mieć bardzo szerokie spektrum zastosowań, wynikające m.in. z wielu dostępnych opcji umożliwiających łatwe przystosowanie maszyny do konkretnych potrzeb.

ją praktycznie do wszystkich skupowanych materiałów, czyli m.in. kartonu, folii, butelek PET, plastików po chemii gospodarczej, a nawet puszek aluminiowych. Jak doszło do jej zakupu? – Mamy jeszcze jedną prasę kanałową marki Paal, model PGS 6540 BH, którą nabyliśmy wraz z łańcuchowym przenośnikiem podawczym KEM-1500 w 2007 r. i do dzisiaj pracuje w naszym starym zakładzie w Bystrej. Jej zakup przypadł na światowy kryzys w surowcach. Szczególnie dotknął makulatury, która po prostu nic nie kosztowała, ale trzeba ją było odbierać. Konkurencja dziwiła się nam, że mimo złej sytuacji na rynku kupujemy nową, drogą maszynę. A tak naprawdę ta belownica uratowała nam życie. Dzięki niej mogliśmy normalnie przyjmować makulaturę, ale jej nie sprzedawać za bezcen, tylko przeczekać kryzys. Dlaczego? Ta maszyna zapewnia bardzo wysoki stopień zgniotu, więc nie dość, że w jednej kostce mieści się dużo surowca,



W oddziale firmy Eko-Wtór Jakubiec w Bystrej cały czas jest wykorzystywana pierwsza zakupiona belownica Paal, model PGS 6540 BH. Choć ma już 11 lat, nadal doskonale spełnia swoją funkcję i nie ulega awariom.

to w dodatku są one tak dobrze zagęszczone, foremne i mocno związane, że mogliśmy układać je bardzo wysoko jedna na drugiej, bez ryzyka rozsypania najniższych bel. W ten sposób udało nam się zmagazynować dużo makulatury na niewielkim terenie – tłumaczy prezes zarządu Eko-Wtór Jakubiec. Sprasowany materiał został przykryty plandekami, dzięki czemu nawet po kilku miesiącach nadal był pełno-

wartościowy. Kazimierz Jakubiec zapewnia jednak, że takie zabezpieczenie nie zawsze jest konieczne, bo zbelowana na prasie Paal makulatura może wchłonąć wilgoć co powyżej na 0,5–1 cm, a ponadto tak ściśnięty materiał – nawet papier – jest trudnopalny.

Wybór pierwszej maszyny Paal nie był przypadkowy. – Przed zakupem tej belownicy zrobiliśmy rozeznanie, co jest dostępne na rynku i jednocześnie staraliśmy się dowiedzieć, które maszyny są najmniej awaryjne. Ze względu na wyższą cenę Paal był mniej popularny, ale też nikt na niego nie narzekał. Z perspektywy czasu muszę powiedzieć, że ten wybór był w 100% trafiony. Dotyczy to zarówno marki, jak i modelu belownicy. W dużej mierze to zasługa pana Piotra Pantola z firmy Wende, który idealnie dobrał nam maszynę, uwzględniając również przyszły wzrost ilości surowców. Montaż też był perfekcyjny. Choć nie było dużo miejsca, wszystko idealnie pasowało i nic nie trzeba

było przerabiać – wspomina Kazimierz Jakubiec. Zakład w Bystrej pełni obecnie rolę skupu surowców, takiego prywatnego PSZOK-a, zapewniającego wygodny dostęp okolicznych firm i mieszkańców, którzy w łatwy sposób mogą się pozbyć odpadów. Maszyna PGS 6540 BH nadal jest tam bardzo przydatna, ponieważ eliminuje konieczność przewożenia surowców „luzem” do Wilkowic. Teraz jednak jest już nieco mniej eksploatowana – w ciągu miesiąca przetwarza ok. 1000 t materiałów, natomiast wcześniej było to ok. 1500 t. Część jej

„obowiązków” przejęła jeszcze bardziej wydajna belownica Paal Konti 425 H znajdująca się w nowym zakładzie. Ma on charakter przemysłowy, dlatego miesięcznie nowa maszyna prasuje ok. 2000 t surowców. – Wybór belownicy do Wilkowic mieliśmy już ułatwiony. Stara maszyna doskonale się sprawdziła i nie przypominam sobie, aby w ciągu tych 11 lat od kiedy ją mamy, wzywaliśmy do niej serwis więcej niż trzy razy. Oczywiście teraz również pojawili się przedstawiciele innych firm, ale doszliśmy do wniosku, że nie będziemy niczego zmieniać. Do nowej belownicy również nie mamy zastrzeżeń. Nic się w niej złego nie dzieje, jest dopracowana w każdym szczególe i ma wiele nowoczesnych rozwiązań – dodaje Kazimierz Jakubiec.

Inną ciekawą maszyną pracującą w nowym zakładzie, która de facto również została dostarczona przez Wende Recyclingtech, jest stacjonarny rozdrabniacz uniwersalny Lindner Antares 1300. Znajduje on za-



Materiały, które nie nadają się do prasowania są „mielone” na rozdrabniaczu uniwersalnym Lindner Antares 1300.

stosowanie przy rozdrabnianiu dużych odpadów tworzywowych, gabarytów makulaturowych (np. gilzy), ale także wspomaga jeszcze inne urządzenie. – Choć maszyna do przerobu kabli ma swój rozdrabniacz, to wolimy wstępnie rozdrobnić ten materiał na Lindnerze i dzięki temu zwiększyć jej wydajność, bo wtedy wykonuje o jedną operację mniej. W przypadku Lindnera też nie mamy żadnych uwag. Rozdrabniacz został dobrze dobrany, jest niezawodny – do tej pory nie miał ani jednej usterki, a do tego łatwo się go obsługuje. Pracownicy zostali przeszkoleni przez Wende i mogą sami obracać i wymieniać noże. – W zakładzie w Wilkowicach jest jeszcze wielostanowiskowa antresola do ręcznego sortowania surowców wtórnych oraz flota nowoczesnych wózków widłowych marki Toyota wykorzystywanych m.in. do operowania sprasowanymi materiałami.

Karol Wójtowicz